

Wyrok z dnia 14 kwietnia 1999 r.

II UKN 563/98

Ustawa z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 104, poz. 450 ze zm.) nie stworzyła organowi rentowemu obowiązku działania z urzędu w stosunku do osoby, która w dniu wejścia w życie tej ustawy nie pobierała świadczeń (art. 26 ust. 1 i 2 tej ustawy).

Przewodniczący: SSN Teresa Romer (sprawozdawca), Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 1999 r. sprawy z wniosku Czesławy S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w G. o wcześniejszą wypłatę renty rodzinnej, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 kwietnia 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 28 kwietnia 1998 r. oddalił apelację Czesławy S. od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu z dnia 20 stycznia 1998 r., którym oddalone zostało odwołanie wnioskodawczyni od decyzji ZUS-Oddziału w G., odmawiającej wnioskodawczyni wcześniejszej wypłaty renty rodzinnej po mężu. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny podał, że decyzją z dnia 9 kwietnia 1997 r. organ rentowy przyznał Czesławie S. rentę rodzinną od 1 kwietnia 1997 r. Następnie decyzją z dnia 6 listopada 1997 r. odmówił wypłaty tej renty za czas wykraczający poza miesiąc, w którym złożony został wniosek o wypłatę.

W odwołaniu do Sądu Wojewódzkiego Czesława S. twierdziła, że wniosek o rentę rodzinną złożyła w 1979 r. Przyznano rentę rodzinną jej córce, mimo, że wniosek obejmował także ją. Otrzymała wówczas legitymację rencisty, w której córka była

wpisana jako członek rodziny. Zdaniem Czesławy S. organ rentowy powinien był podjąć wypłatę świadczenia z urzędu.

Sąd Apelacyjny oddalenie apelacji uzasadnił następująco:

Z akt rentowych wynika, że ZUS decyzją z 14 września 1979 r. rentę rodzinną po zmarłym Stefanie S. przyznał córce Katarzynie, urodzonej 9 stycznia 1965 r. i świadczenie to było wypłacane do rąk matki Czesławy S. jako ustawowej przedstawicielki małoletniej córki. W decyzji tej napisano, że uprawnioną do renty rodzinnej jest córka Katarzyna, a uprawnienie służy do 9 stycznia 1982 r. Rubryki dotyczącej prawa do renty dla wdowy nie wypełniono, co oznacza, że wnioskodawczyni nie przyznano tego świadczenia. Decyzji tej wnioskodawczyni nigdy nie zaskarżyła, mimo, że w dacie składania wniosku spełniała warunki do przyznania i wypłaty renty rodzinnej pod warunkiem zaniechania pracy zawodowej (art. 65 ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin). Sąd Apelacyjny podkreślił, że Czesława S. nieprzerwanie wykonywała pracę zawodową aż do złożenia wniosku o rentę rodzinną w kwietniu 1997 r. W decyzji o przyznaniu renty rodzinnej na córkę było zawarte pouczenie o warunkach nabywania prawa do renty rodzinnej przez wdowę i dzieci, o warunkach zawieszania świadczenia, a także o sposobie i terminie złożenie odwołania od decyzji do Rady Nadzorczej ZUS i sądu. Z tego prawa ubezpieczona nie skorzystała, co potwierdza fakt, iż z treścią decyzji zgodziła się. To, że nie zrezygnowała z pracy zawodowej świadczy, w ocenie Sądu drugiej instancji, iż jej zamiarem nie było pobieranie renty rodzinnej. Nie można się temu dziwić, bowiem dochód z tytułu pracy zawodowej oraz renta rodzinna wypłacana na córkę przewyższały kwotę renty rodzinnej na dwie osoby. W tych warunkach organ rentowy nie miał obowiązku pouczenia ubezpieczonej o prawie złożenia wniosku o rentę rodzinną po mężu, gdy w 1989 r. ustało prawo córki do tego świadczenia w związku z ukończeniem przez nią studiów, a także nie był obowiązany do podejmowania jakichkolwiek czynności z urzędu w związku z wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach wypłacania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 104, poz. 450 ze zm.).

Zgodnie z art. 89 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o z.e.p. postępowanie w sprawach świadczeń wszczyna się na podstawie wniosku, chyba, że ustawa lub przepis szczególny stanowi inaczej. Nie istnieje przepis, który w rozpoznawanej sprawie zobowiązywałby pozwany organ do podejmowania czynności z urzędu.

W związku z tym brak jest podstaw do przyjęcia, iż organ rentowy miał obowiązek wypłacić świadczenie od 1991 r., a nawet za okres nie dłuższy niż 3 lata wstecz od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o wznowienie wypłaty, gdyby przyczyną niewypłacenia świadczenia był błąd organu rentowego (art. 103 ust. 2 ustawy o z.e.p.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego twierdzenie zawarte w apelacji o ustawowym obowiązku ZUS-u przyznania świadczenia lub co najmniej poinformowania o konieczności zgłoszenia dodatkowego wniosku jest bezzasadne. W dacie składania wniosku o rentę rodzinną (1979 r.) obowiązywała ustawa z dnia 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 3, poz. 6 ze zm.). Z mocy art. 65 tej ustawy wnioskodawczyni nie nabyłaby prawa do wypłaty świadczenia ponieważ była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy. Gdyby ZUS nawet przyznał to świadczenie – miałby obowiązek zawiesić prawo do niego. Fakt, że tego nie uczynił nie pozwala przyjąć, iż w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent... miał obowiązek z urzędu podjąć wypłatę świadczenia.

Zmiana prawa i zasad wypłacania świadczeń wskazana w art. 24 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent... nie nakładała na organ rentowy obowiązku działania z urzędu w sytuacji, gdy świadczenie nie było wypłacane, a jego przyznanie wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego dla ustalenia, czy wnioskodawczyni spełnia warunki do renty rodzinnej, gdyż od śmierci jej małżonka, tj. od 5 września 1979 r. do dnia wejścia w życie cytowanej ustawy z 17 października 1991 r. nie było podstaw prawnych do wypłaty renty rodzinnej ze względu na nieprzerwane zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd Apelacyjny zwrócił też uwagę, że w prawie ubezpieczeniowym brak jest przepisu, który pozwoliłby wypłacić świadczenie za okres dłuższy niż 3 lata wstecz od miesiąca, w którym powstało do niego prawo lub zgłoszono wniosek o wznowienie wypłaty świadczenia (art. 101 i 103 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o z.e.p.).

W kasacji pełnomocnik wnioskodawczyni zarzucił wyrokowi Sądu Apelacyjnego:

1. naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwą wykładnię i zastosowanie:
 - art. 76, art. 83, 88 i 89, 99, 101 ust. 1 pkt 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. z dnia 18 grudnia 1982 r., Nr 40, poz. 267 ze zm.),
 - art. 9 Kodeksu postępowania administracyjnego w związku z art. 95 wyżej wskazanej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy:
- art. 233 § 1 KPC przez naruszenie zasady swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - art. 328 § 2 KPC, - art. 231 KPC, - art. 227 KPC oraz art. 24 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent... (Dz.U. Nr 104, poz. 450) i wniósł o uchylenie tego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

W uzasadnieniu kasacji podano, że już w 1979 r. organ rentowy nie rozpoznał wniosku i nie wydał decyzji w części dotyczącej uprawnień wnioskodawczynie. Wydana przez organ rentowy decyzja z dnia 19 września 1979 r. dotyczyła tylko uprawnień do renty rodzinnej na rzecz córki wnioskodawczynie – Katarzyny. Decyzja ta nie zawierała rozstrzygnięcia w zakresie uprawnień wnioskodawczynie. Organ rentowy powinien – bez względu na to czy wnioskodawczynie posiadała uprawnienia do nabycia świadczeń z tytułu renty rodzinnej czy też nie – wydać decyzję przyznającą lub odmawiającą przyznania dochodzonych świadczeń. Brak decyzji uniemożliwił wnioskodawczynie skontrolowanie prawidłowości działania organu rentowego oraz uniemożliwił złożenie stosownego odwołania. W ten sposób wnioskodawczynie została pozbawiona możliwości dochodzenia swych praw i obrony interesów. Wnioskodawczynie została więc pozbawiona możliwości zaskarżenia tej decyzji.

Wnoszący kasację uważa za sprzeczne z obowiązującymi przepisami stanowisko Sądu, iż to wnioskodawczynie powinna dbać o własne prawa i podejmować niezbędne działania. Według pełnomocnika wnioskodawczynie, zgodnie z treścią art. 95 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin z dnia 18 grudnia 1982 r. ze zm. – w kwestiach, które nie zostały unormowane wskazaną wyżej ustawą mają zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego. Zgodnie z treścią art. 9 KPA obowiązkiem organu rentowego jest należyte i wyczerpujące informowanie stron o okolicznościach faktycznych i prawnych mających dla nich znaczenie. Taki obowiązek przewidują również przepisy ustawy z 1991 r. o rewaloryzacji... W niniejszej sprawie organ rentowy nie wykazał, aby podjął działania mające na celu realizację nałożonych nań z mocy ustawy obowiązków. Zmiana prawa i zasad wypłacania świadczeń określona w ustawie z 1991 r. o rewaloryzacji... nakładała na organ rentowy obowiązek działania z urzędu, tym bardziej iż istniała możliwość zawieszenia wypłaty należnego wnioskodawczynie świadczenia.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Kasacja nie ma uzasadnionych podstaw. Zarzut kasacji, że obowiązkiem organu rentowego było podjęcie z urzędu wypłaty renty rodzinnej wnioskodawczyni od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustawy (Dz.U. Nr 104, poz. 450 ze zm.) nie ma podstaw prawnych.

W kasacji zarzucono zaskarżonemu wyrokowi, między innymi, naruszenie art. 76 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o z.e.p. (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.). Przepis ten dotyczy powstania prawa do świadczeń, a nie daty wypłaty świadczenia. Tę ostatnią kwestię reguluje art. 99 omawianej ustawy. Wprawdzie wśród podstaw kasacji, przytoczono również i ten przepis, ale wbrew obowiązkowi wynikającemu z treści art. 393³ KPC zarzut naruszenia tego przepisu nie został w jakikolwiek sposób uzasadniony. Ten przepis ustawy o z.e.p. ma w sprawie decydujące znaczenie, gdyż ustala on zasady rozpoczęcia wypłaty świadczeń, podobnie jak jej art. 101 regulujący zasadę wypłaty świadczeń przy ponownym ustaleniu prawa do nich. Kasacja nie zawiera uzasadnienia na czym miało polegać naruszenie tego przepisu przez Sąd Apelacyjny. Nie został także uzasadniony zarzut naruszenia art. 83, 88 i 89 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o z.e.p.

Przepis art. 83 nie może mieć w ogóle w sprawie zastosowania albowiem nie dotyczy małżonka uprawnionego do renty rodzinnej. Przepis art. 88 ustawy o z.e.p. obejmuje właściwość organów rentowych i nie miał w sprawie zastosowania. Jego naruszenie przez Sąd Apelacyjny nie zostało w kasacji wykazane. Zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 89 ustawy o z.e.p. również nie znajduje uzasadnienia. Założeniem tego przepisu jest, iż postępowanie w sprawach świadczeń wszczyna się na wniosek chyba, że ustawa lub przepis szczególny stanowi inaczej.

Sąd Apelacyjny wyraźnie wskazał, iż w rozpoznawanej sprawie postępowanie o rentę rodzinną mogło być wszczęte jedynie na wniosek osoby uprawnionej, a ten wpłynął do organu rentowego w kwietniu 1997 r. Od tej daty organ rentowy wznowił wypłatę renty (art. 99 ustawy o z.e.p.). Zarzut naruszenia art. 9 KPA nie ma również uzasadnienia.

Kasacja jest wniesiona od wyroku Sądu Apelacyjnego, w którym postępowanie w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych, podobnie jak w Sądzie I instancji, toczy się według przepisów kodeksu postępowania cywilnego (art. 1 KPC). Tym samym Sąd Apelacyjny nie mógł dopuścić się naruszenia art. 9 KPA, który w ogóle nie

niał w sprawie zastosowania. Nie można także podzielić wywodów kasacji co do naruszenia w postępowaniu apelacyjnym art. 101 ust. 1 pkt 2 ustawy o z.e.p. W sprawie, jak to prawidłowo zostało ustalone w dotychczasowym postępowaniu sądowym, nie miał miejsca błąd organu rentowego. W decyzji z dnia 21 września 1979 r. wydanej w wyniku wniosku Czesławy S. z dnia 10 września 1979 r. organ rentowy jednoznacznie wskazał, że osobą uprawnioną do renty rodzinnej po Stefanie S. jest córka Katarzyna. Rubryka dotycząca wdowy pozostała pusta. Równocześnie wnioskodawczyni została prawidłowo pouczona o przysługującym jej prawie odwołania się od tej decyzji do Rady Nadzorczej ZUS oraz sądu pracy i ubezpieczeń społecznych. Z prawa tego nie skorzystała. Wniosek o rentę rodzinną złożyła 3 kwietnia 1997 r. W tej sytuacji Sądy obu instancji przyjęły, że organ rentowy nie był upoważniony do przyznania wnioskodawczyni renty rodzinnej z urzędu. Jedynie informacyjnie organ rentowy podał w odpowiedzi na pismo wnioskodawczyni, że pobieranie przez nią renty rodzinnej – i tak nie było możliwe przed dniem 15 listopada 1991 r., przed wejściem w życie ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji, ponieważ przez cały czas wnioskodawczyni była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu. Przepisy tej ustawy zmieniły wprawdzie zasady zawieszania prawa do emerytury lub renty (art. 24) ale mogły mieć zastosowanie dopiero po zgłoszeniu odpowiedniego wniosku a nie na skutek działania organu rentowego z urzędu (art. 26 ust. 1 i 2 ustawy rewaloryzacyjnej), gdy osoba zainteresowana nie pobierała żadnych świadczeń w dniu wejścia w życie ustawy rewaloryzacyjnej.

Kasacja zarzutu naruszenia powołanych w niej przepisów postępowania nie uzasadniła, ani poprzez wskazanie na czym uchybienie tym przepisom miało polegać, ani też, że mogło ono mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Dlatego też Sąd Najwyższy na mocy art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji.

=====